

Sygn. akt III AUa 1744/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 maja 2016 r.

Sąd Apelacyjny - III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Gdańsku

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Maciej Piankowski (spr.)
Sędziowie:	SSA Bożena Grubba SSA Jerzy Andrzejewski
Protokolant:	stażysta Sylwia Gruba

po rozpoznaniu w dniu 10 maja 2016 r. w Gdańsku

sprawy M.w B.

z udziałem zainteresowanych: A. S., B. S., M. P., M. R.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B.

o składki

na skutek apelacji M. w B.

od wyroku Sądu Okręgowego w Bydgoszczy VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 30 lipca 2015 r., sygn. akt VI U 3479/13

1. oddala apelację;

2. zasądza od M. w B. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. kwotę 720,00 (siedemset dwadzieścia 00/100) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za II instancję.

SSA Bożena Grubba SSA Maciej Piankowski SSA Jerzy Andrzejewski

Sygn. akt III AUa 1744/15

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. decyzjami z dnia 27.09.2013 r. ustalił, że podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe, ubezpieczenie wypadkowe i ubezpieczenie zdrowotne za zainteresowanych A. S., M. R., M. P., B. S. z tytułu wykonywania prac na podstawie umów zlecenia i umów o dzieło na rzecz płatnika składek M. w B. stanowią kwoty wskazane w tych decyzjach. W uzasadnieniu decyzji organ rentowy wskazał, że w wyniku kontroli przeprowadzonej u płatnika składek ustalono, iż Spółdzielnia zawierała z w/w zainteresowanymi jednocześnie dwie

umowy zlecenia. Umowy były zawierane na ten sam okres. Z tytułu umowy zlecenia dotyczącej ochrony obiektów wynagrodzenie było ustalone w stawce godzinowej, w przypadku zaś umów w zakresie sprzątnięcia wynagrodzenie określone było kwotowo. Organ ustalił, że płatnik składek deklarował składki na ubezpieczenia emerytalne, rentowe i wypadkowe od umowy zlecenia na utrzymanie porządku, z której przychód był niższy od przychodu uzyskiwanego z drugiej umowy. Od tej drugiej umowy deklarowano zaś jedynie składki na ubezpieczenie zdrowotne. W ocenie organu rentowego zawieranie dwóch umów zlecenia na wykonywanie czynności wzajemnie powiązanych miało na celu wyłącznie deklarowanie składek na ubezpieczenia społeczne tylko od części przychodu uzyskanego przez zainteresowanych, a tym samym miało na celu obejście prawa. Organ wskazał, że przychód uzyskiwany z tytułu wykonywania zawartych dwóch umów zlecenia należy potraktować jako przychód z tytułu wykonywania jednej umowy zlecenia.

Także z niektórymi osobami zawierał umowy nazwane „umowami o dzieło”, których przedmiotem było doprowadzenie do czystości i porządku pomieszczeń wskazanych przez zamawiającego. Umowy były zawierane na okresy miesięczne lub dłuższe, a po ich wygaśnięciu były z tą samą osobą zawierane umowy na dalsze okresy. Czynności wykonywane w ramach umowy o dzieło nie różniły się niczym od tych, które wykonywali pracownicy zatrudnieni u płatnika na podstawie umowy zlecenia. W umowach tych nie został określony żaden konkretny rezultat więc nie spełniały one warunków określonych w art. 627 k.c.

Odwołania od powyższych decyzji złożył płatnik składek -M. w B. wnosząc o uchylenie zaskarżonych decyzji. W uzasadnieniu odwołań skarżący wskazał, iż nie zawierał żadnej z umów zlecenia tylko po to, aby powstał drugi tytuł objęcia danego zleceniobiorcy ubezpieczeniem społecznym, przy czym nie posiada wiedzy, aby którykolwiek ze zlecenioborców zawarł umowę zlecenia po to, by stworzyć drugi tytuł do ubezpieczenia. Wskazał, że jeżeli umowy miałyby być nieważne z uwagi na ich ukierunkowanie na obejście ustawy lub sprzeczność z zasadami współżycia społecznego, to nie mogłyby stanowić podstawy do objęcia zlecenioborców obowiązkowym ubezpieczeniem społecznym. W konsekwencji decyzja stwierdzająca nieważność czynności prawnej w postaci zawarcia umowy danego charakteru nie może jednocześnie przekwalifikować jej według własnego uznania na inną umowę tak, by osiągnąć cel w postaci powstania obowiązku ubezpieczeniowego. Zdaniem odwołującego nie występują żadne okoliczności, które mogłyby stanowić podstawę do ustalenia podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne i zdrowotne w innej wysokości, niż zadeklarował to płatnik. W związku z tym chybione są wnioski protokołu kontroli, jakoby zaistniała różnica w deklarowaniu składek.

Pozwany organ rentowy wniósł o oddalenie odwołań, podtrzymując argumentację zawartą w zaskarżonych decyzjach.

Sprawy powyższe zostały połączone do wspólnego rozpoznania i rozstrzygnięcia.

Wyrokiem z dnia 30.07.2015 r. Sąd Okręgowy w Bydgoszczy VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił odwołania.

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy oparł na następujących ustaleniach i rozważaniach.

M.w B. prowadzi działalność gospodarczą, m.in. w zakresie działalności ochroniarskiej oraz sprzątnięcia budynków i obiektów przemysłowych. Spółdzielnia zatrudnia osoby do ochrony zarówno na podstawie umów o pracę, jak i na podstawie umów cywilnoprawnych. Pracownicy zatrudnieni na podstawie umowy o pracę w ramach obowiązków pracowniczych również mają posprzątnięcie swojego stanowiska pracy.

Osoby świadczące usługi ochrony przebywały głównie w portierniach i dyżurkach chronionych obiektów. Zleceniobiorcy podpisujący umowy ze Spółdzielnią nie mieli wpływu na fakt podpisywania dwóch odrębnych umów, jednej na wykonywanie usług ochrony, drugiej na świadczenie usług sprzątnięcia oraz na treść tych umów. Osoby świadczące pracę w oparciu o umowę o dzieło wykonywały powtarzające się czynności porządkowe wskazanych przez płatnika składek obiektów.

W dniu 01.09.2011 r. płatnik składek zawarł z zainteresowanym **M. S.** umowę zlecenia w przedmiocie utrzymywania porządku w miejscu świadczenia usługi wskazanym przez zleceniodawcę. Strony wskazały okres obowiązywania umowy od dnia 1 września 2011 r. do 31 grudnia 2011 r. Wynagrodzenie z tytułu umowy ustalono na kwotę 30 zł brutto miesięcznie.

W dniu 1 września 2011 r. płatnik składek zawarł z zainteresowanym **M. S.** umowę zlecenia w przedmiocie dozoru obiektów wskazanych przez zleceniodawcę, polegającej m.in. na obserwacji i obchodzie terenu obiektu, monitorowaniu ruchu osobowego i towarowego, nie wpuszczaniu na chroniony obiekt osób nieuprawnionych.. Strony wskazały okres obowiązywania umowy od dnia 1 września 2011 r. do 31 grudnia 2011 r. Wynagrodzenie z tytułu umowy ustalono na kwotę 4,06 zł brutto za godzinę pracy. W dniu 1 stycznia 2012 r. na okres do 31 marca 2012 r., z dnia 1.04.2012 r. do 30.09.2012 r. i dalej do 30 listopada 2012 r. odwołująca zawarła z ubezpieczonym umowy takiej samej treści, z tym wyjątkiem że stawka godzinowa z tytułu umowy o dozór obiektów wynosiła 4,25 zł.

Zainteresowany od 2008 r. pracuje w Spółdzielni, początkowo na podstawie umowy o pracę na czas określony, po przejściu na emeryturę w roku 2011 na podstawie umów zlecenia jako pracownik ochrony. Umowy zlecenia były przedłużane co kilka miesięcy. W ramach zawartych umów zainteresowany świadczył usługi ochrony na obiekcie (...) w C.. Praca była zmianowa. Miał świadomość, że zawiera dwie umowy, jedną z nich na „sprzątanie pomieszczenia służbowego”, ale czynności porządkowych nie wykonywał.

W dniu 06.06.2012 r. płatnik składek zawarł z zainteresowanym **M. R.** umowę zlecenia w przedmiocie ochrony stacji benzynowej we W.. Umowa obowiązywała do 30.06.2012 r. Z tytułu tej pracy otrzymał wynagrodzenie 2086,80 zł. Jednocześnie zawarł na ten sam okres umowę o utrzymywanie porządku w miejscu świadczenia usługi wskazanym przez zleceniodawcę. Strony ustaliły okres obowiązywania umowy od dnia 06 czerwca 2012 r. do 30 czerwca 2012 r. Wynagrodzenie z tytułu umowy ustalono na kwotę 30 zł brutto miesięcznie.

Zainteresowany świadczył usługi ochrony na stacji benzynowej we W.. Ochrona polegała na obserwowaniu osób wchodzących i wychodzących z obiektu oraz obchodzie stacji. Zeznał, że do jego obowiązków nie należały prace porządkowe albowiem te prace wykonywali w ramach dyżurów pracownicy stacji.

W dniu 18.06 2012 r. płatnik składek zawarł z zainteresowaną **A. S.** umowę o dzieło, której przedmiotem było doprowadzenie do porządku i czystości pomieszczeń wskazanych przez zleceniodawcę. W ramach tej umowy miała utrzymywać porządek w pomieszczeniach (...) w P.. W umowie wskazano, że zakończenie dzieła nastąpi do dnia 30.06.2012 r. i w tym dniu zleceniodawca dokona protokolarnego odbioru dzieła. Wynagrodzenie z tytułu umowy ustalono na kwotę 480 zł brutto. Nie został sporządzony protokół odbioru przedmiotowego dzieła. Analogiczne umowy płatnik składek zawarł z zainteresowaną w dniu 1.07.2012 r. na okres do 31.07.2012 r. bez wskazania wynagrodzenia, w dniu 10.08.2012 r. do 31.08.2012 r. za wynagrodzeniem 1284 zł brutto, w dniu 1.09.2012 r. do 30.09.2012 r. za wynagrodzeniem 960 zł.

Zainteresowana w ramach zawartych umów codziennie wykonywała czynności porządkowe przez 8 godzin dziennie, w systemie zmianowym od 6.0 do 13.0 i od 13.30 do 20.30.

W dniu 23.09.2011 r. płatnik składek zawarł z zainteresowaną **B. S.** umowę o dzieło, której przedmiotem było doprowadzenie do porządku i czystości pomieszczeń wskazanych przez zleceniodawcę. W umowie wskazano, że zakończenie dzieła nastąpi do dnia 30.09.2011 r. i w tym dniu zleceniodawca dokona protokolarnego odbioru dzieła. Wynagrodzenie z tytułu umowy ustalono na kwotę 378 zł brutto. Nie został sporządzony protokół odbioru przedmiotowego dzieła. Analogiczne umowy płatnik składek zawarł z zainteresowaną w dniu 3.10.2011 r. na okres do 30.10.2011 r., za wynagrodzeniem 1386 zł, w dniu 02.11.2011 r. do 30.11.2011 r. za wynagrodzeniem 1386 zł brutto, w dniu 1.12.2011 r. do 31.12.2012 r. za wynagrodzeniem 1386 zł.

Zainteresowana zatrudniona była od 2003 r., początkowo na okres próbny 3 miesięcy. Potem były kolejne umowy o prace na czas określony, tj. 2 lata każda. Potem Spółdzielnia zawierała z ubezpieczoną umowy o dzieło do grudnia

2013 r. W ramach zawartych umów o dzieło codziennie wykonywała czynności porządkowe w pomieszczeniach administracyjnych (...) w C., przez 8 godzin dziennie, w godzinach od 12.00 do 20.00.

Sąd Okręgowy stwierdził, że w sprawie występują dwie formy zatrudnienia, tj. w oparciu o umowę o dzieło na sprzątnięcie oraz z zawarciem dwóch umów zlecenia na ten sam okres, które dotyczą dozoru i usług porządkowych.

Z tytułu zawarcia umów o dzieło odwołująca nie odprowadzała składek na ubezpieczenia społeczne.

W umowach o świadczenie usług porządkowych zawarty był zapis, że z tytułu wykonywania tychże umów zleceniobiorca podlega obowiązkowemu ubezpieczeniu emerytalnemu i rentowemu oraz że zleceniobiorca oświadcza, że nie chce być objęty dobrowolnym ubezpieczeniem chorobowym. Z kolei w umowach o świadczenie usług ochrony zawarty był zapis, że zleceniobiorca z tytułu wykonywania tychże umów nie podlega obowiązkowemu ubezpieczeniu emerytalnemu i rentowemu oraz że zleceniobiorca nie chce podlegać dobrowolnemu ubezpieczeniu emerytalnemu, rentowemu i chorobowemu.

Sąd Okręgowy zważył, że przenosząc ustalony w sprawie stan faktyczny na grunt przepisów prawa stwierdzić należało, że odwołania nie zasługiwały na uwzględnienie.

Powyżej przedstawiony stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił w oparciu o zeznania złożone przez zainteresowanych, zeznania świadków, jak również przedłożone do akt sprawy dokumenty dotyczące zawierania umów z zainteresowanymi, w tym kopie umów cywilnoprawnych. Sąd ten uznał zeznania złożone przez świadków oraz zainteresowanych na okoliczność zawieranych z powodową Spółdzielnią umów i wykonywanych czynności co do zasady za wiarygodne. Zeznania zainteresowanych i świadków były logiczne i spójne, wzajemnie się dopełniały, nadto podane przez nich okoliczności znalazły potwierdzenie w przedłożonych do akt sprawy dokumentach w postaci kopii zawieranych z nimi umów. W szczególności Sąd Okręgowy wskazał na zeznania P. W., który podał, że Spółdzielnia zatrudnia osoby do ochrony zarówno na podstawie umów o pracę, jak i na podstawie umów cywilnoprawnych i obowiązki tych osób są tożsame. Świadek zeznał dalej, że do obowiązków osób zatrudnionych na podstawie umowy o pracę należało również posprzątnięcie swojego stanowiska pracy. Sąd Okręgowy dał wiarę zeznaniom powyższego świadka, czego następstwem było z kolei odmówienie wiarygodności zeznaniom świadka M. J. w części, w której zeznał on, iż osoby świadczące ochronę na podstawie umowy o pracę nie miały obowiązku posprzątnięcia swojego stanowiska pracy. Sąd również częściowo nie dał wiary zeznaniom świadka P. Z., który podał, że osoby zatrudnione na podstawie umów o pracę mogły sprzątać swoje stanowisko pracy w trakcie pełnionej służby, zaś osoby świadczące usługi na podstawie umowy zlecenia mogły wykonywać sprzątnięcie dopiero po zakończeniu zmiany. Okoliczności te pozostają w sprzeczności z zasadami doświadczenia życiowego oraz z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie, który wskazuje jednoznacznie, że czynności sprzątnięcia były normalnym następstwem wykonywania przez zainteresowanych pracy zmianowej jako osoby świadczące usługi ochrony i mogły być objęte treścią jednej umowy zlecenia o świadczenie usług ochrony.

Przechodząc na rozważań prawnych w pierwszej kolejności Sąd Okręgowy wskazał na treść art. 6 ust. 1 pkt. 4 ustawy z dnia 13.10.1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (t.j. Dz. U. z 2013 r., poz. 1442 ze zm.; dalej „u.s.u.s.”), który stanowi, iż ubezpieczeniu emerytalnemu i rentowemu podlegają, z zastrzeżeniem art. 8 i 9, osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są osobami wykonującymi pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług do której zgodnie z kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, zwanymi zleceniobiorcami, oraz osobami z nimi współpracującymi.

Zgodnie natomiast z art. 81 ust. 1 i 6 ustawy z dnia 27.08.2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (t.j. Dz.U. z 2008 r., Nr 164, poz. 1027 ze zm.) do ustalenia podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie zdrowotne zleceniobiorców stosuje się przepisy określające podstawę wymiaru składki na ubezpieczenie emerytalne i rentowe tych osób. Podstawę wymiaru składki na ubezpieczenie zdrowotne pomniejsza się o kwoty składek na ubezpieczenia emerytalne, rentowe i chorobowe finansowanych przez ubezpieczonych

niebędących płatnikami składek, potrąconych przez płatników ze środków ubezpieczonego, zgodnie z przepisami ustawy systemowej.

W myśl art. 9 ust. 2 u.s.u.s. osoba spełniająca warunki do objęcia obowiązkowo ubezpieczeniami emerytalnym i rentowymi z kilku tytułów, o których mowa w art. 6 ust. 1 pkt 2, 4-6 i 10 u.s.u.s., jest objęta obowiązkowo ubezpieczeniami z tego tytułu, który powstał najwcześniej. Może ona jednak dobrowolnie, na swój wniosek, być objęta ubezpieczeniami emerytalnym i rentowymi także z pozostałych, wszystkich lub wybranych tytułów lub zmienić tytuł ubezpieczeń, z zastrzeżeniem art. 9 ust. 7 u.s.u.s.

W przypadku zbiegu kilku tytułów ogólnych obowiązuje zasada pierwszeństwa w czasie, co oznacza, iż obowiązek ubezpieczenia istnieje z tego tytułu, który powstał najwcześniej - przy czym możliwa jest zmiana tytułu ubezpieczenia. Już sama treść interpretowanego przepisu, odwołującego się wprost do art. 6 ust. 1 pkt. 4 u.s.u.s., nie pozostawia wątpliwości, iż w zbiegu mogą pozostawać dwie lub więcej umowy zlecenia.

Zasady ustalania podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie emerytalne i rentowe określone są w art. 18 ust. 1 u.s.u.s., który stanowi, iż podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie emerytalne i rentowe ubezpieczonych wymienionych w art. 6 ust. 1 pkt 1-3 i pkt 18a u.s.u.s. stanowi przychód o którym mowa w art. 4 pkt 9 i 10 u.s.u.s. Natomiast art. 18 ust. 3 u.s.u.s. stwarza obowiązek ustalenia podstawy wymiaru składek zgodnie z art. 18 ust. 1 u.s.u.s. wobec zleceniobiorców, jeżeli w umowie zlecenia określono odpłatność za jej wykonanie kwotowo, w kwotowej stawce godzinowej lub akordowej albo prowizyjnie.

Zgodnie z art. 12 ust. 1 u.s.u.s. ubezpieczeniu wypadkowemu podlegają osoby podlegające ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym. Art. 13 pkt 2 ustawy o s.u.s. stanowi, iż obowiązek ubezpieczeń zleceniobiorcy istnieje od dnia oznaczonego w umowie jako dzień rozpoczęcia jej wykonywania do dnia rozwiązania lub wygaśnięcia umowy. Art. 20 ust. 1 cyt. ustawy wskazuje, iż podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie chorobowe i ubezpieczenie wypadkowe stanowi podstawa wymiaru składek na ubezpieczenie emerytalne i rentowe.

Art. 36 ust. 1, ust. 2 i ust. 4 w/w ustawy stanowi, że każda osoba objęta obowiązkowo ubezpieczeniami emerytalnym i rentowymi podlega zgłoszeniu do ubezpieczeń społecznych. Obowiązek zgłoszenia do ubezpieczeń społecznych osób określonych w art. 6 ust. 1 pkt 4 należy do płatnika składek. Zgłoszeń, o których mowa w ust. 2 i 3, dokonuje się w terminie 7 dni od daty powstania obowiązku ubezpieczenia.

Sąd Okręgowy stwierdził, że z zestawienia powyższych przepisów wynika, iż wobec zleceniobiorców, którzy mają określone kwotowo wynagrodzenie, stosuje się przepis art. 18 ust. 1 u.s.u.s., który wprost stanowi, iż podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie emerytalno-rentowe stanowi przychód. Pojęcie przychodu określone w art. 4 pkt 9 u.s.u.s. obejmuje przychód w rozumieniu przepisów ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych m. in. z tytułu umowy zlecenia.

Tymczasem ustawa z dnia 26.07.1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych (t.j. Dz. U. z 2012 r., poz. 361 ze zm.) w art. 3 ust. 1 jako przychód podlegający opodatkowaniu traktuje całości dochodu bez względu na miejsce położenia źródeł przychodów. Odnosząc tę definicję do sfery prawa ubezpieczeń należy stwierdzić, iż oskładkowaniu podlega cały przychód osiągany w ramach tego samego tytułu ubezpieczenia (tj. umowy zlecenia) bez względu na ilość zawieranych umów.

W pierwszym rzędzie Sąd Okręgowy zauważył, iż w przedmiotowych sprawach mamy do czynienia z dwoma różnego rodzaju sytuacjami. W jednej osoby, które łączyły z odwołującą się Spółdzielnią dwie umowy zlecenia: jedna na kwotę relatywnie wysoką (obliczoną według stawki godzinowej), druga na symboliczną kwotę 30 zł brutto miesięcznie, przy czym Spółdzielnia odprowadzała składki, kierując się treścią art. 9 ust. 2 u.s.u.s., jedynie od umowy, z tytułu której przysługiwało zleceniobiorcom znacznie niższe wynagrodzenie. Obie przedmiotowe umowy zawierane były w tym samym dniu.

W przypadku drugiej kategorii zainteresowanych, tj. B. S. i A. S., miały one zawartą ze Spółdzielnią umowy o dzieło w przedmiocie doprowadzenie do porządku pomieszczeń.

W przypadku pierwszej kategorii zainteresowanych należało zatem rozważyć, czy w istocie wystąpiły przesłanki z art. 9 ust. 2 u.s.u.s. uzasadniające o składkowanie umowy przewidującej znacznie niższą kwotę wynagrodzenia, czy też mamy do czynienia z umową pozorną lub niepozorną, ale zmierzającą do obejścia prawa poprzez celowe zaniżenie składek na ubezpieczenie społeczne.

Z kolei w drugim przypadku należało rozważyć, czy przedmiotowa umowa, nazwana przez stronę odwołującą umową o dzieło, w istocie takową umową była, czy też była to umowa o świadczenie usług, do której zastosowanie znajdują przepisy dotyczące umów zlecenia.

Odnosząc się do umów zlecenia dotyczących świadczenia usług ochroniarskich i związanych z nimi usług sprzątnięcia Sąd Okręgowy zauważył, że usługi sprzątnięcia miały charakter całkowicie drugorzędny i wtórny w stosunku do świadczenia usług ochrony, które stanowiły istotę zajęcia zainteresowanych. Sprzątnięcie stanowiło znikomą ułamek czasu spędzanego na wykonywaniu usług ochrony. Mogło one zatem z powodzeniem, z uwagi na ich niewielki zakres (chodziło w istocie o uprzątnięcie swojego stanowiska pracy), zostać objęte umową zlecenia na świadczenie usług ochrony. Czas potrzebny na wykonanie czynności sprzątnięcia był niewspółmierny w stosunku do czasu poświęconego na wykonywanie ochrony. Usługi sprzątnięcia sprowadzały się w istocie m.in. do umycia po sobie szklanek w dyżurce, wytarcia stołu czy zamiecenia podłogi. Trudno przyjąć, mając na względzie zasady doświadczenia życiowego, że w przypadku pracowników ochrony każdy z nich codziennie po skończonej zmianie kompleksowo sprzątał całe pomieszczenie (okna, drzwi, podłogę) specjalnie do tego przeznaczonymi środkami czystości, gdzie, co należy zaznaczyć, nie zawsze w chronionym obiekcie występowało pomieszczenie stricte przeznaczone dla pracownika ochrony, które zdadne byłoby do sprzątnięcia w potocznym znaczeniu tego słowa.

Mycie okien, sanitariatów czy podłogi mogło się odbywać jedynie sporadycznie. Czynności sprzątnięcia wykonywane przez zainteresowanych mogły być zatem czynnościami, które w normalnych warunkach wchodziły w skład zwykłych obowiązków pracownika na danym stanowisku pracy i polegają na pozostawieniu miejsca pracy w porządku zwłaszcza, że usługi ochrony świadczone były w systemie zmianowym, gdzie stanowisko pracy było zdawane dla zmiennika.

W ocenie Sądu Okręgowego, zawieranie przez płatnika składek z tą samą datą umów o świadczenie usług sprzątnięcia (które nie istniałyby przecież bez świadczenia usług ochrony, zaś umowy o świadczenie usług ochrony mogłyby się obyć bez usług sprzątnięcia - za wyjątkiem uprzątnięcia stołu czy przestrzeni wokół krzesła) na symboliczne kwoty wynagrodzenia służyło ewidentnie obejściu prawa i zmierzało do składkowania umów na nieporównywalnie niższe kwoty aniżeli umowy dotyczące ochrony. Zdaniem Sądu Okręgowego podyktowane to było względami ekonomicznymi i wynikało z chęci poczynienia przez Spółdzielnię oszczędności w tym zakresie.

W ocenie Sądu Okręgowego, można byłoby nawet pokusić się o konstatację, iż umowy z symbolicznym wynagrodzeniem (o sprzątnięcie) były pozorne, bo w istocie pozostawienie po sobie porządku mieściło się w usłudze ochroniarskiej. Nawet jednak, jeżeli przyjąć, iż umowy te były realizowane, to stanowiły oczywiste obejście prawa i jako takie są nieważne, a składka powinna była wówczas zostać odprowadzona od umowy głównej, tj. od umowy o świadczenie usług ochrony, która to usługa stanowiła powód zawarcia z zainteresowanymi umów cywilnoprawnych i istotę zadania każdego z zainteresowanych.

W bezwzględnie obowiązujących przepisach dotyczących ubezpieczeń społecznych ograniczenia doznaje akcentowana przez odwołującą się Spółdzielnię zasada swobody umów. Art. 9 ust. 2 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych odnosi się do umów co prawda wykonywanych jednocześnie, ale zawieranych niezależnie od siebie, zarówno w sensie rozdzielności praw i obowiązków z danej umowy, jak i w sensie czasowym. Omawiany przepis jako zasadę ustanawia obowiązkowe objęcie ubezpieczeniami z tego tytułu, który powstał najwcześniej. Kolejną okolicznością przemawiającą za uznaniem zawartych umów o ochronę obiektów i sprzątnięcie za jeden stosunek zobowiązaniowy jest wykonywanie ich w tym samym miejscu i w tych samych okresach czasu. Nie można w żadnym razie podzielić

poglądu odwołującej, iż natura świadczonych czynności w ramach każdej z tych umów jest całkowicie odrębna. Zasady doświadczenia życiowego nakazują bowiem przyjąć, iż w sytuacji zobowiązania się do wykonywania ochrony obiektu oraz do sprzątnięcia w miejscu wykonywania dozoru nie sposób rozdzielić czasowo tych dwóch zakresów czynności. Istotą zobowiązania było bowiem łączne wykonywanie tych dwóch zakresów czynności w tym samym miejscu i czasie. Argument, iż czynności ochrony obiektu i sprzątnięcia należało rozdzielić do dwóch odrębnych umów nie zasługuje na aprobatę, gdyż sprowadza istotę zagadnienia do absurdu. Przyjmując zaproponowany przez płatnika składek tok myślenia należałoby uznać, iż każdy rodzaj czynności wykonywanych przez zleceniobiorcę, przykładowo w ramach remontu, powinien być objęty odrębną umową.

Sąd Okręgowy wyjaśnił, że przedstawiona wykładnia art. 9 ust. 2 ustawy o s.u.s. znajduje oparcie również w systemowej regule interpretacyjnej. Stosownie do treści art. 9 ust. 3 w/w ustawy osoba prowadząca kilka rodzajów działalności pozarolniczej jest objęta obowiązkowo ubezpieczeniami emerytalnym i rentowymi z jednego wybranego przez siebie rodzaju działalności. Analogicznej regulacji nie przewiduje natomiast art. 9 ust. 2 u.s.u.s., który zezwala na wybór innych niż najwcześniejszy, wszystkich lub wybranych tytułów objęcia ubezpieczeniami społecznymi, jeżeli dana osoba spełnia warunki do objęcia ubezpieczeniami z kilku tytułów, o których mowa w art. 6 ust. 1 pkt. 2, 4-6 i pkt 10 w/w ustawy. Mając na względzie założenie o racjonalności ustawodawcy należy zatem uznać, iż w odniesieniu do osób spełniających warunki do objęcia ubezpieczeniami z kilku tytułów, o których mowa w art. 6 ust. 1 pkt. 2, 4-6 i pkt 10 cyt. ustawy, w tym z umowy zlecenia, odmiennie niż w przypadku osób prowadzących kilka rodzajów działalności pozarolniczej, nie ma znaczenia fakt wykonywania kilku rodzajów przedmiotów zlecenia, jeśli są lub powinny być objęte jedną umową zlecenia.

W ramach wykładni systemowej art. 9 ust. 2 u.s.u.s. nie można również pominąć okoliczności, iż zgodnie z treścią art. 66 ust. 1 pkt. 1 lit. e w zw. z art. 82 ust. 2 ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych, w przypadku, gdy w ramach jednej umowy zlecenia stanowiącej tytuł do objęcia obowiązkiem ubezpieczenia zdrowotnego, ubezpieczony uzyskuje więcej niż jeden przychód, składka na ubezpieczenie zdrowotne jest opłacana od każdego z uzyskanych przychodów odrębnie. Przytoczona regulacja wiążąca obowiązek opłacenia składki na ubezpieczenie zdrowotne z każdym z kilku przychodów uzyskiwanych z jednej umowy zlecenia wspiera pogląd, zgodnie z którym również składka na ubezpieczenie emerytalno-rentowe winna być opłacana od wszystkich przychodów z danej umowy zlecenia.

Sam fakt zredagowania odrębnych umów nie przesądza o tym, iż rzeczywiście, w sensie prawnym, mamy do czynienia z dwoma stosunkami zobowiązaniowymi. Wniosek ten jest o tyle istotny w realiach przedmiotowej sprawy, że art. 9 ust. 2 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych uprawnia do wyboru tytułu ubezpieczeń społecznych w sytuacji, gdy są to faktycznie różne tytuły. Rozbicie wykonywanych czynności w tym samym miejscu, czasie i na rzecz tego samego podmiotu na dwie umowy zlecenia nie może być traktowane inaczej pozoracja zbiegu tytułów ubezpieczenia społecznego umożliwiającą, na zasadzie art. 9 ust. 2 ustawy o s.u.s., wybór tylko jednego z tytułów, a w konsekwencji przyjęcie do podstawy wymiaru składek przychodu w niższej wysokości.

Sąd Okręgowy stwierdził, że działanie płatnika składek polegające na zawieraniu dwóch umów zlecenia w efekcie doprowadziło także do pokrzywdzenia samych zainteresowanych. Zaniżona została podstawa wymiaru świadczeń, zasiłku chorobowego czy ewentualnie świadczenia przedemerytalnego lub innych świadczeń z ubezpieczeń społecznych. Do zainteresowanych nie należał wybór umowy, od której należało odprowadzić składki na ubezpieczenie społeczne, bowiem to odwołująca w zredagowanej umowie zawarła zastrzeżenie, że to od umowy przewidującej radykalnie niższe wynagrodzenie będzie odprowadzana składka na ubezpieczenie społeczne. Zdaniem Sądu Okręgowego, pozwany organ rentowy prawidłowo ustalił podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne oraz na ubezpieczenie zdrowotne od zsumowanych kwot wynagrodzenia otrzymywanych przez zainteresowanych M. R. i M. P. z tytułu dwóch umów zlecenia. Fakt swoistego rozbicia usług świadczonych przez zainteresowanych na czynności wykonywanych z zakresu ochrony i czynności porządkowych miał na celu, jak prawidłowo wykazał to organ rentowy w skarżonych decyzjach, deklarowanie składek na ubezpieczenia społeczne tylko od niższej części przychodu uzyskanego przez zainteresowanych.

Odnosząc się natomiast do umowy przekwalifikowanej z umowy zlecenia na umowę o dzieło Sąd Okręgowy również i w tym zakresie podzielił stanowisko organu rentowego.

Stosownie do treści art. 627 k.c. przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia. Przedmiotem umowy jest zatem zobowiązanie do wykonania określonego dzieła, które może mieć charakter materialny jak i niematerialny, zaś sama umowa jest umową rezultatu.

Zgodnie z art. 750 k.c. do umów o świadczenie usług, które nie są uregulowane innymi przepisami, stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu. Z kolei zgodnie z treścią art. 734 § 1 k.c., przez umowę zlecenia przyjmujący zlecenie zobowiązuje się do dokonania określonej czynności prawnej dla dającego zlecenie. Przedmiotem tej umowy jest dokonanie określonej czynności faktycznej, która nie musi prowadzić do osiągnięcia indywidualnie oznaczonego rezultatu. Umowa o świadczenie usług to umowa starannego działania, podczas gdy umowa o dzieło jest umową rezultatu. Przedmiotem umowy o dzieło jest zatem osiągnięcie z góry oznaczonego wyniku, podczas, gdy przedmiotem umowy o świadczenie usług jest jedynie staranne dążenie do osiągnięcia rezultatu, ale jego osiągnięcie nie należy do treści zobowiązania.

Odróżnienie umowy o dzieło od umów pokrewnych, zwłaszcza o świadczenie usług innego rodzaju, budzi nieraz w praktyce trudności. Umowa o dzieło różni się od umowy o świadczenie usług brakiem stosunku zależności między stronami i koniecznością osiągnięcia oznaczonego rezultatu ludzkiej pracy w szerokim tego słowa znaczeniu, gdy w drugim rodzaju umów decydujący nie jest rezultat, lecz wykonywanie pracy jako takiej. Wprawdzie zamawiający może udzielać wskazówek, co do tego, jak dzieło ma być wykonywane, pracownik, w odróżnieniu od przyjmującego zamówienie, nie ponosi jednak odpowiedzialności kontraktowej, gdy świadczona przez niego praca nie spełnia oczekiwań pracodawcy. Natomiast przyjmującego zamówienie obciąża odpowiedzialność za nieosiągnięcia określonego rezultatu. Prowadzi to do innego rozkładu ryzyka co do wykonania i jakości usługi. Umowa o dzieło różni się od umowy zlecenia tym, że zawsze musi być uwieńczona konkretnym i sprawdzalnym rezultatem. Mniejsze znaczenie ma tu obowiązek osobistego wykonania dzieła przez przyjmującego zamówienie, byle rezultat końcowy był osiągnięty. W umowie zlecenia nie akcentuje się owego rezultatu jako koniecznego, ze względu natomiast na moment osobistego zaufania między kontrahentami, obowiązek osobistego świadczenia przez dłużnika staje się tu regułą. Zlecenie w takim ujęciu odnosi się zresztą jedynie do dokonania określonej czynności prawnej. Dodać należy, że nazwa umowy, z wyeksponowaniem terminologii służącej podkreśleniu wybitnie charakteru umowy jako umowy o dzieło, nie jest elementem decydującym samodzielnie o rodzaju zobowiązania w oderwaniu od oceny rzeczywistego przedmiotu tej umowy i sposobu oraz okoliczności jej wykonania (por. wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 06.06.2012 r., III AUa 377/12, LEX nr 1213800).

W ocenie Sądu Okręgowego, umowa zawarta z zainteresowaną A. S. i B. S. nazwana przez Spółdzielnię „umową o dzieło”, były w istocie umową starannego działania. Powyższa świadczyła na rzecz płatnika składek powtarzające się czynności sprzątnia. Czynności wykonywane przez zainteresowaną w ramach przedmiotowej umowy miały charakter długotrwały i powtarzalny (sprzątały te same pomieszczenia), wobec czego czynności te zakwalifikować należy wyłącznie jako wykonywanie czynności starannego działania. Prace te nie miały zindywidualizowanego charakteru, który jest wymagany przy umowach o dzieło, a w sytuacji braku odbioru rzekomego dzieła, który następować powinien w istniejących realiach po sprzątnięciu każdego z pomieszczeń, pomieszczenia te nie podlegały sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych.

Powyższe okoliczności prowadzą do wniosku, że umowy zawarta z zainteresowanymi A. S. i B. S. nazwana nie były umowami o dzieło, lecz umowami o świadczenie usług, stąd w okresie objętym zaskarżoną decyzją zainteresowane podlegały obowiązkowym ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym oraz wypadkowemu.

Mając na uwadze powyższe okoliczności orzeczono jak w sentencji wyroku - w myśl art. 477¹⁴ § 1 k.p.c.

Apelację od powyższego orzeczenia wywiódł wnioskodawca - M. w B., który zaskarżył wyrok Sądu Okręgowego w całości zarzucając niewłaściwą wykładnię i niezastosowanie art. 627 k.c., niewłaściwą wykładnię i błędne zastosowanie art. 750 k.c., a w konsekwencji błędne zastosowanie art. 6 ust. 1, art. 9 ust. 2, art. 12 ust. 1 i ust. 3, art. 13 pkt. 2, art. 18 ust. 1 i 3 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych; niewłaściwą wykładnię i zastosowanie art. 58 k.c., art. 3 ust. 1 ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych; niewłaściwe zastosowanie art. 66 ust 1 pkt. 1 lit. e w zw. z art. 82 ust. 2 ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych, podczas gdy w niniejszej sprawie zawarto dwie różne umowy zlecenia; niewłaściwą wykładnię i niezastosowanie art. 65 § 2 k.c.

Ponadto apelujący zarzucił naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. - sprzeczność poczynionych przez Sąd ustaleń faktycznych z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego.

Apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie apelacji i zmianę zaskarżonych decyzji w całości poprzez orzeczenie, iż:

- a) zainteresowana A. S. w okresach wskazanych w decyzji nie podlegała obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym z tytułu umowy o dzieło,
- b) zainteresowana B. S. w okresach wskazanych w decyzji nie podlegała obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym z tytułu umowy o dzieło,
- c) zainteresowany M. P. w okresach wskazanych w decyzji nie podlegał obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym z tytułu umowy o ochronę obiektu,
- d) zainteresowany M. R. w okresach wskazanych w decyzji nie podlegał obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym z tytułu umowy o ochronę obiektu.

Apelujący wniósł ponadto o zasądzenie zwrotu kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych, a alternatywnie wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie apelacji i zmianę zaskarżonych decyzji w całości poprzez orzeczenie, iż:

- a) zainteresowana A. S. w okresach wskazanych w decyzji nie podlegała obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym z tytułu umowy o dzieło,
- b) zainteresowana B. S. w okresach wskazanych w decyzji nie podlegała obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym z tytułu umowy o dzieło,
- c) zainteresowany M. P. w okresach wskazanych w decyzji podlegał obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym jedynie z tytułu umowy o sprzątanie,
- d) zainteresowany M. R. w okresach wskazanych w decyzji podlegał obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym jedynie z tytułu umowy o sprzątanie, 2. zasądzenie na rzecz skarżącego zwrotu kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych; ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania, z pozostawieniem temu Sądowi rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego.

W uzasadnieniu apelacji przedstawiono argumentacją zgłoszonych zarzutów i wniosków apelacyjnych.

Pozwany organ rentowy wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie od wnioskodawcy kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Organ rentowy podzielił stanowisko Sądu Okręgowego wyrażone w zaskarżonym wyroku.

Apelujący wystąpił w wnioskiem o nieuwzględnienie żądania pozwanego o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie, gdyż nie zawierała zarzutów powodujących konieczność zmiany lub uchylecia zaskarżonego wyroku.

Jakkolwiek można podzielić zrzut powielania w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia stanowisk stron, w tym także twierdzeń, jakie strony podnosiły w innych analogicznych postępowaniach, w tym uzasadnione jest przywołanie jako osoby zainteresowanej M. S., który w niniejszym postępowaniu nie posiada statusu strony (zainteresowanego), to jednak powyższe wadliwości nie wpływały na trafność zaskarżonego rozstrzygnięcia. Wbrew natomiast zarzutom apelacji w uzasadnieniu uwzględniono zainteresowanego M. P..

Przedmiotem sporu była kwestia, czy umowy zlecenia obejmujące ochronę obiektów oraz wykonywanie prac porządkowych, zawierane z zainteresowanymi przez wnioskodawcę pozostawały w zbiegu jako tytuły objęcia ubezpieczeniem społecznym, a w konsekwencji, czy w realiach niniejszej sprawy możliwy był wybór tytułu objęcia ubezpieczeniem na podstawie art. 9 ust. 2 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych (j. t. Dz. U. z 2009 r., nr 205, poz. 1585 ze zm., dalej: ustawa systemowa).

Sporna ponadto była ocena prawna dotycząca umów, których przedmiotem było sprzątanie. Organ rentowy stał na stanowisku, że praca wykonywana przy realizacji tych umów winna być kwalifikowana jako umowa o świadczenie usług, zaś organ rentowy wywodził, że właściwą formą prawną była umowa o dzieło.

W zakresie objętym sporem Sąd Okręgowy przeprowadził stosowne postępowanie dowodowe, a w swych ustaleniach i wnioskach nie wykroczył poza ramy swobodnej oceny wiarygodności i mocy dowodów wynikające z art. 233 k.p.c., nie popełnił też uchybień w zakresie zarówno ustalonych faktów, jak też ich kwalifikacji prawnej, które mogłyby uzasadnić ingerencję w treść zaskarżonego orzeczenia.

Należy stwierdzić, że same, nawet poważne, wątpliwości co do trafności oceny dokonanej przez sąd pierwszej instancji, jeżeli tylko nie wykroczyła ona poza granice zakreślone w art. 233 § 1 k.p.c., nie powinny stwarzać podstawy do zajęcia przez sąd drugiej instancji odmiennego stanowiska. Wątpliwości w tej mierze, a także rozbieżności w orzecznictwie wyjaśnił Sąd Najwyższy w uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 23.03.1999 r., III CZP 59/98, OSNC 1999 r. z. 7-8, poz. 124, a następnie powtórzył w wyroku z dnia 12.04.2012 r., I UK 347/11, Lex nr 1216836).

Postawienie zarzutu naruszenia art. 233 k.p.c. wymaga przy tym wskazania przez skarżącego konkretnych zasad lub przepisów, które naruszył sąd przy ocenie określonych dowodów (por. np. wyroki Sądu Najwyższego: z 16.12.2005 r., III CK 314/05, Lex nr 172176; z 13.10.2004 r., III CK 245/04, Lex nr 174185). Przepis art. 233 § 1 k.p.c. reguluje jedynie kwestię oceny wiarygodności i mocy (wartości) dowodowej przeprowadzonych w sprawie dowodów, a nie poczynionych ustaleń faktycznych, czy wyprowadzonych z materiału dowodowego wniosków. Uchybienia w tym zakresie winny się skonkretyzować w zarzucie sprzeczności ustaleń faktycznych z materiałem dowodowym.

Według utrwalonego orzecznictwa sądowego błędna ocena dowodów polega na wyprowadzeniu z dowodów wniosków nie dających się pogodzić z ich treścią oraz na formułowaniu ocen - bez rozważenia całości zebranego w sprawie materiału, a także ocen sprzecznych z zasadami doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania. Do naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. dochodzi w związku z powyższym tylko wówczas, gdy strona apelująca wykaże sądowi pierwszej instancji uchybienie podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów tj. regułom logicznego myślenia, zasadzie doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów, co w niniejszej sprawie nie miało miejsca. Sąd Okręgowy wszechstronnie rozważył bowiem cały materiał dowodowy i wysnuł z niego prawidłowe wnioski, szczegółowo ustalając stan faktyczny sprawy i dokonując dogłębnej analizy zebranego materiału dowodowego, jaki zaferowały mu strony.

W konsekwencji, Sąd Apelacyjny oceniając jako prawidłowe ustalenia faktyczne i rozważania prawne dokonane przez Sąd pierwszej instancji uznał je za własne, co oznacza, iż zbędnym jest ich szczegółowe powtarzanie w uzasadnieniu

wyroku Sądu odwoławczego (por. wyrok Sądu Najwyższego z 05.11.1998 r., I PKN 339/98, OSNAPiUS z 1999 r., z. 24, poz. 776).

Zgodnie z treścią art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy systemowej, ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają, z zastrzeżeniem art. 8 i 9, osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są osobami wykonującymi pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, zwanymi "zleceniobiorcami", oraz osobami z nimi współpracującymi.

Przepis art. 12 ustawy systemowej stanowi, że obowiązkowo ubezpieczeniu wypadkowemu podlegają osoby podlegające ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym. Natomiast ust. 3 tego przepisu, na który powołuje się apelująca została uchylony. Przepis art. 9 ust. 2 w/w ustawy stanowi z kolei, iż osoba spełniająca warunki do objęcia obowiązkowo ubezpieczeniami emerytalnym i rentowymi z kilku tytułów, o których mowa w art. 6 ust. 1 pkt 2, 4-6 i 10, jest objęta obowiązkowo ubezpieczeniami z tego tytułu, który powstał najwcześniej. Może ona jednak dobrowolnie, na swój wniosek, być objęta ubezpieczeniami emerytalnym i rentowymi także z pozostałych, wszystkich lub wybranych tytułów lub zmienić tytuł ubezpieczeń, z zastrzeżeniem ust. 7.

Odnosząc się na wstępie do umów zawartych z zainteresowanymi wskazać należy, że bezspornym w sprawie było, iż M. w B. zawierała z zainteresowanymi oddzielne umowy zlecenia, których przedmiotem było odpowiednio – ochrona obiektów oraz wykonywanie prac porządkowych. Ponadto z zainteresowanymi zawierano umowy o dzieło, których przedmiotem było sprzątanie pomieszczeń.

Obie umowy (odnoszące się do usług ochroniarskich oraz sprzątania) miały być wykonywane w tym samym miejscu i czasie oraz na rzecz tego samego podmiotu.

W ocenie Sądu Apelacyjnego nie ma podstaw do zastosowania wspomnianej regulacji art. 9 ust. 2 ustawy systemowej, albowiem materiał dowodowy zgromadzony w postępowaniu nie pozwala na uznanie, że zainteresowanych łączyły z płatnikiem dwie niezależne umowy zlecenia.

Wbrew stanowisku apelującego, należy przyznać rację Sądowi I instancji, iż w omawianych przypadkach wnioskodawcę łączyła z zainteresowanymi jedna umowa zlecenia, której przedmiotem były czynności dozoru i porządkowe na ochraniających obiektach. Wprawdzie zainteresowani przydzieleni do danego obiektu informowani byli o zakresie czynności na danej placówce - obejmującej prace dozoru i porządkowe poprzez równoczesne podpisanie dwóch umów zlecenia, jednej na ochronę obiektu i drugiej na utrzymanie porządku w miejscu pracy, jednak obowiązków z umowy dotyczącej sprzątania wnioskodawca w żaden sposób nie egzekwował. Wnioskodawca nie sprawdzał sposobu realizacji umowy o utrzymanie porządku. Zatem wynagrodzenie uzgodnione przez strony i wypłacane zainteresowanym nie było w żaden sposób uzależnione od wykonania przez zleceniobiorców czynności porządkowych, które rzekomo miały się zająć z pracami związanymi z ochroną. Nadto należy mieć na uwadze okoliczność, że czynności te nie były też w jakikolwiek sposób ewidencjonowane dla potrzeb wypłaty wynagrodzenia. Nie wykazano, aby realizowane było postanowienia umowy dotyczącego wyposażenia zleceniobiorcy przez zleceniodawcę w narzędzia i materiały oraz ubiór niezbędny do wykonania usług porządkowych. Dodatkową usługę porządkową zainteresowani mieli świadczyć w miejscu, którego dozór im zlecono. Trudno zatem nawet dywagować nad zakresem prac, jakie miałyby z tych umów wynikać, jednak sądząc po określonym w umowach niewielkim wynagrodzeniu za miesiąc nie sposób przyjąć, aby chodziło o kompleksowe sprzątanie dozorowanego obiektu, a jedynie np. o incydentalne umycie używanych przez siebie naczyń czy przetarcie biurka. Umowa o utrzymanie porządku dotyczyła utrzymywania w porządku miejsca pracy – pracownik musiał posprzątać po sobie i przygotować stanowisko dla drugiego pracownika.

W ocenie Sądu Apelacyjnego materiał zgromadzony w sprawie uprawniał Sąd I instancji do przyjęcia, iż mimo zawierania przez płatnika z zainteresowanymi – technicznie - jednocześnie dwóch dokumentów określanych jako odrębne umowy (na utrzymanie czystości i na ochronę mienia) w tożsamy okresach, doszło de facto do powstania

jednego zobowiązania, w ramach którego zleceniobiorcy zobowiązani byli przede wszystkim świadczyć usługi ochroniarskie oraz ubocznie posprzątać po sobie po zakończeniu danej zmiany.

Stosownie do art. 353 § 1 k.c. zobowiązanie polega na tym, że wierzyciel może żądać od dłużnika świadczenia, a dłużnik powinien świadczenie spełnić. Postać i treść świadczenia ma znaczenie dla struktury stosunku zobowiązaniowego. Dłużnik może być zobowiązany do takich zachowań wobec wierzyciela, który nie tworzą jednej całości. Poszczególne świadczenia wyróżniają się, ale jednak pozostają ze sobą w związku pozwalającym uznać, że składają się na dług w ramach jednego stosunku obligacyjnego. Świadczenia te mogą mieć równorzędny charakter i dopiero spełnienie wszystkich oznaczać będzie wykonanie zobowiązania. Wyróżnia się jednak świadczenia uboczne, pełniące funkcje pomocnicze lub uzupełniające wobec głównych świadczeń, przy czym realizacja tych świadczeń ubocznych nie oznacza zaspokojenia interesów wierzyciela, do czego może dojść wyłącznie przez spełnienie świadczenia głównego.

Zasady doświadczenia życiowego - w ocenie Sądu Apelacyjnego - uzasadniają przyjęcie, iż zobowiązanie umowne zainteresowanych, polegające na posprzątaniu po sobie po zakończeniu służby, było tylko świadczeniem ubocznym, którego realizacja nie mogła skutkować realizacją interesu skarżącego, stąd nie mogło być przedmiotem odrębnego zobowiązania z uwagi na treść art. 353 § 2 k.c.

Mając na uwadze powyższe Sąd Apelacyjny uznał, że sytuacja, w której umowy zlecenia były zawierane z zainteresowanymi przez płatnika składek M. w B. oddzielnie na czynności związane z dozorem obiektów i oddzielnie na czynności porządkowe miała na celu pozorację zbiegu tytułów do ubezpieczenia społecznego, a płatnik składek nie udowodnił faktycznej rozdzielnosci stosunków zobowiązaniowych objętych przedmiotowymi umowami. Zgodnie zaś z normą wynikającą z art. 232 k.p.c., to strony są zobowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Sąd może co prawda dopuścić dowód niewskazany przez strony, przepis ten nie nakłada jednak na sąd żadnego obowiązku, a zwłaszcza przejęcia roli procesowej strony. Kontradiktoryjność procesu cywilnego wymaga bowiem, aby to strony wskazywały dowody dla wykazania swoich twierdzeń. Reguła ta dotyczy także sporów z zakresu ubezpieczeń społecznych. Odrębny charakter postępowania w tej kategorii spraw nie wyłącza bowiem zasady kontradiktoryjności, w tym wynikającego z komentowanego przepisu ciężaru dowodzenia przez stronę faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie (wyroki Sądu Najwyższego z 08.01.2008 r., I UK 193/07, LEX nr 447681; z 08.07.2008 r., II UK 344/07, LEX nr 497701 i z 11.02.2011 r., II UK 269/10, LEX nr 794791).

W realiach rozpoznawanej sprawy oba zobowiązania określone w umowach wykonywane były na rzecz tego samego podmiotu w oparciu o umowę z tym samym zleceniodawcą. Umowy zostały zawarte w tym samym czasie, podczas gdy art. 9 ust. 2 ustawy systemowej odnosi się do umów co prawda wykonywanych jednocześnie, ale zawieranych niezależnie od siebie – zarówno w sensie rozdzielnosci praw i obowiązków z danej umowy, jak i w sensie czasowym. Omawiany przepis jako zasadę ustanawia bowiem obowiązkowe objęcie ubezpieczeniami z tego tytułu, który powstał najwcześniej.

Kolejną okolicznością przemawiającą za uznaniem zawartych umów za de facto jeden stosunek zobowiązaniowy jest wykonywanie ich w tym samym miejscu i w tych samych okresach. Zasady doświadczenia życiowego nakazują przyjąć, iż w sytuacji zobowiązania się do ochrony i wykonywania prac porządkowych na tym samym obiekcie nie sposób rozdzielić czasowo tych dwóch zakresów czynności. W świetle zebranego w sprawie materiału dowodowego uzasadniony jest wniosek, że apelujący nie zawarłby z zainteresowanymi tylko umowy, której przedmiotem byłyby tylko czynności porządkowe, albowiem świadczeniami głównymi, których realizacji oczekiwała, były czynności związane z dozorem.

Sam fakt zredagowania odrębnych umów o ochronę obiektu i prace porządkowe nie przesądza o tym, iż rzeczywiście – w sensie prawnym – mamy do czynienia z dwoma stosunkami zobowiązaniowymi. Nie ma oczywiście przeszkód, aby treść jednego stosunku zobowiązaniowego została ujęta w dwóch lub więcej dokumentach. Dopuszczalna jest również sytuacja przeciwna, tj. zamieszczenia w jednym dokumencie, na przykład ze względów praktycznych, treści więcej niż jednego stosunku zobowiązaniowego łączącego te same strony. Połączenie kilku umów w jednym dokumencie nie przesądza jednak o tym, że stanowią one jedną umowę. Analogicznie – zabieg redakcyjny w postaci rozdzielenia treści

jednego stosunku obligacyjnego do dwóch lub więcej dokumentów nie pozwala na przyjęcie, iż z tego tylko względu faktycznie stanowią one dwie lub więcej umowy. Podleganie ubezpieczeniom społecznym z określonych tytułów, a w konsekwencji również podstawa wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne wynikają z rzeczywistego stanu i sposobu wykonywania zatrudnienia, a nie z samego faktu sporządzenia umowy w określony sposób. Dokument w postaci umowy nie jest niepodważalnym dowodem na to, że osoby go podpisujące, jako strony, faktycznie złożyły niewadliwe oświadczenie woli o treści zapisanej w tym dokumencie (por. wyrok Sądu Najwyższego z 19.10.2007 r., II UK 56/07).

W stanie faktycznym niniejszej sprawy pozoracja dotyczy zbiegu tytułów do ubezpieczenia społecznego umożliwiającą na podstawie art. 9 ust. 2 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych wybór tylko jednego z tytułów, a w konsekwencji przyjęcie do podstawy wymiaru składek przychodu w niższej wysokości. Tak należy traktować, w ocenie Sądu odwoławczego, rozbieżności czynności wykonywanych w tym samym miejscu, w tym samym czasie i na rzecz tego samego podmiotu, przy czym jedne z nich składały się na świadczenie główne, a drugie stanowiły tylko świadczenia o charakterze uzupełniającym - na dwie umowy zlecenia.

Przechodząc do konsekwencji prawnych uregulowania stosunków między stronami w opisany powyżej sposób wskazać należy, iż o czynności prawnej (także zawarciu umowy) mającej na celu obejście ustawy można mówić wówczas, gdy czynność taka pozwala na uniknięcie zakazów, nakazów lub obciążeń wynikających z przepisu ustawy i tylko z takim zamiarem została dokonana (por. wyrok SN z 11.01.2006 r., II UK 51/05, LEX nr 214284). Stwierdzenie, że umowa zmierza do obejścia ustawy wymaga zatem poczynienia konkretnych ustaleń faktycznych, dotyczących okoliczności jej zawarcia i celu, jaki strony zamierzały osiągnąć (por. uchwałę SN z 08.03.1995 r., I PZP 7/95, LEX nr 12023 i wyrok SN z 23.09.1997 r., I PKN 276/97, LEX nr 32889).

Przeprowadzone postępowanie dowodowe w sposób jednoznaczny wykazało, że zawarcie odrębnych umów o świadczenie usług sprzątnięcia i ochrony służyć miało osiągnięciu celu sprzecznego z obowiązującymi przepisami prawa – upozorowaniu zbiegu ogólnych tytułów ubezpieczenia i wyeliminowaniu regulacji z art. 6 ust. 1 pkt 4 i art. 12 ust. 1 w zw. z art. 13 pkt 2 ustawy systemowej w odniesieniu do pracy wykonywanej na podstawie umowy o świadczenie usług ochrony, a co za tym idzie opłacaniu przez wnioskodawcę składek od niższej podstawy wymiaru. Zachodzą zatem przesłanki do uznania umów o świadczenie usług sprzątnięcia za nieważne na podstawie art. 58 § 1 k.c.

Przepis art. 353¹ k.c., stanowiący zasadę swobody umów, umożliwia stronom umowy ukształtowanie stosunku prawnego zlecenia (umowy o świadczenie usług, do której stosuje się przepisy Kodeksu cywilnego dotyczące zlecenia) według ich uznania byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie, ani zasadom współzycia społecznego. Sąd II instancji nie kwestionuje prawa ubezpieczonych do kształtowania stosunku prawnego w ramach zakreślonych tym przepisem, lecz prawo to nie może służyć takiemu ukształtowaniu treści tego stosunku, aby z formalnego punktu widzenia nie sprzeciwiał się ustawie, ale w rzeczywistości zmierzał do zrealizowania celu ustawowo zakazanego. Powyższe działanie stanowi zdaniem Sądu działanie contra legem i nie podlega ochronie prawnej.

Ugruntowane jest w orzecznictwie Sądu Najwyższego zapatrywanie, iż Zakład Ubezpieczeń Społecznych jest uprawniony do badania ważności stosunków prawnych stanowiących tytuł podlegania ubezpieczeniom społecznym w celu stwierdzenia objęcia ubezpieczeniem społecznym (por. wyrok Sądu Najwyższego z 23.02.2005 r., III UK 200/04, LEX nr 155677).

Reasumując, przeprowadzone postępowanie dowodowe wykazało, że kwestionowane umowy o świadczenie usług sprzątnięcia zawarte między Spółką, a zainteresowanymi były nieważne z mocy art. 58 § 1 k.c., ponieważ miały na celu obejście ustawy, a zatem nie zachodził zbieg dwóch tytułów ogólnych ubezpieczenia i nie można było skorzystać ze stanowionej przez art. 9 ust. 2 ustawy systemowej możliwości wyboru jednego z tych tytułów.

W konsekwencji uznać należy, że podstawę wymiaru składek stosownie do treści przepisów: art. 18 ust.1 i 3, art. 20 ust. 1 ustawy systemowej, stanowi przychód w rozumieniu przepisów o podatku dochodowym od osób fizycznych,

uzyskany przez zainteresowanych z tytułu wynagrodzenia za wykonywanie zawartych umów o świadczenie usług: sprzątnięcia i ochrony.

Ponieważ w ramach jednego z tytułów do objęcia obowiązkiem ubezpieczenia zdrowotnego, wymienionych w art. 66 ust. 1 ustawy z 27.08.2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (Dz. U. z 2008 r. Nr 164, poz. 1027 ze zm.), zainteresowani uzyskali więcej niż jeden przychód, a zatem w myśl art. 82 ust. 2 tej ustawy składka na ubezpieczenie zdrowotne winna być opłacana od każdego z uzyskanych przychodów odrębnie.

Mając na względzie powyższe rozważania należy zatem uznać, że organ rentowy zasadnie w zaskarżonych decyzjach określił podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne, rentowe i wypadkowe poprzez zsumowanie przychodów otrzymywanych przez zainteresowanych z obu umów. Organ rentowy, dokonując kontroli zgłaszania do ubezpieczeń społecznych i ubezpieczenia zdrowotnego, jak również prawidłowości i rzetelności obliczania, potrącania i opłacania składek na ubezpieczenia społeczne, wydaje bowiem decyzję określającą prawidłową wysokość podstawy wymiaru składek. Decyzja ta jest podstawą do złożenia stosownej deklaracji korygującej i uzupełnienia brakującej kwoty składki. Przychód został określony przez organ rentowy w sposób prawidłowy, co czyni bezpodstawnym zarzut apelującego dotyczący obrazu art. 3 ust. 1 ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych.

Za prawidłowe Sąd Apelacyjny uznał ponadto ustalenia faktyczne, jak i rozważania prawne dotyczące kwalifikacji prawnej wykonywania usług polegających na sprzątnięciu. Umowa jakkolwiek nazwana „umową o dzieło” była w istocie umową o świadczenie usług. Prace generalnie polegające na sprzątnięciu są pracami polegającymi na świadczeniu usług. Sąd Okręgowy prawidłowo wskazał na okoliczności wykonywania przedmiotu zawartej umowy i dokonał trafnej kwalifikacji prawnej tej umowy i Sąd Apelacyjny w pełni ustalenia te i rozważania akceptuje również przyjmując je za własne, co oznacza, że nie ma potrzeby ich ponownego przywoływania.

Mając na uwadze powyższe ustalenia faktyczne oraz przytoczone regulacje ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, Sąd Okręgowy prawidłowo ocenił, iż płatnik składek zobowiązany był do odprowadzania należnych składek od łącznego wynagrodzenia i nieuzasadnione okazały się zarzuty naruszenia art 6 ust. 1, art. 9 ust. 2 art. 12 ust. 1 i ust. 3, art. 13 pkt. 2, art. 18 ust. 1 i 3 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych. Podobnie za nieuzasadnione należało uznać zarzuty naruszenia art. 627 k.c., art. 750 k.c., art. 58 k.c., oraz art. 3 ust. 1 ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, art. 65 § 2 k.c.

Mając na uwadze okoliczność, iż rzeczywistą przyczyną (kauzą) zawarcia przez płatnika składek z zainteresowanymi dwóch umów zlecenia – odrębnie na ochronę i sprzątnięcie (oraz na sprzątnięcie i rozprowadzanie materiałów reklamowych) – było przedmiotowe wykorzystanie przepisów o ubezpieczeniu społecznym i formalne stworzenie – z de facto jednego stosunku zobowiązaniowego - dwóch tytułów ubezpieczenia, z których tylko jeden został wskazany do oskładkowania, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. w związku z przytoczonymi powyżej przepisami oddalił apelację płatnika składek jako bezzasadną.

Sąd Apelacyjny nie znalazł też podstaw do odstąpienia od obciążania apelującego kosztami zastępstwa procesowego poniesionymi w sprawie przez pozwanego. Nie negując trudnej sytuacji finansowej apelujący trzeba zauważyć, że sam w apelacji domagał się zasądzenia na swoją rzecz kosztów zastępstwa procesowego, choć przecież powszechnie wiadomym jest także trudna sytuacja finansowa organu rentowego. Tak jak i apelujący korzystał z pomocy profesjonalnego pełnomocnika procesowego, tak samo z analogicznej pomocy korzystał również organ rentowy. Sąd Apelacyjny nie znajduje żadnych podstaw do tego, aby to organ rentowy miał ponosić koszty występowania w sprawie pełnomocnika, a nie zaś wnioskodawca, który przegrał sprawę w instancji.

Z tych względów Sąd Apelacyjny na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c., art. 108 § 1 k.p.c. oraz § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U. z 2013, poz. 490) orzekł o kosztach zastępstwa procesowego za II instancję; przyjmując stawki w najniższej wysokości (4x180 zł).

SSA Jerzy Andrzejewski SSA Maciej Piankowski SSA Bożena Grubba